

# NA DRODZE DO NIEBA

## SPOTKANIE 1. Jedna droga

Osoby: mama, Bartek, policjant

Scenografię należy ustawić tak, aby mama i Bartek siedzieli w „samochodzie” utworzonym z dwóch krzeseł. Mama trzyma w ręku kierownicę wyciętą z papieru i co jakiś czas wykonuje prawą ręką ruch jak przy zmianie biegów. Policjant stoi z boku i podchodzi do „samochodu” tylko na czas odgrywania swojej roli.

Rekwizyty: kierownica, krzesła, lizak policyjny

*Bartek i mama jadą samochodem.*

BARTEK: *(znudzony)* Mamo, mijamy tę fontannę już czwarty raz...

MAMA: Tak synku, masz rację. Muszę przyznać, że się zgubiłam.

BARTEK: Kiedy będziemy w domu? Burczy mi brzuchu!

MAMA: Jak tylko uda mi się trafić na wyjazd z centrum, to będziemy dosłownie rzut kamieniem od domu. Ale to miasto to istny labirynt...

BARTEK: Co to jest labirynt?

*Policjant podchodzi do samochodu, unosi do góry lizak.*

MAMA: Zaczekaj Bartusiu, zaraz Ci wytłumaczę, tylko muszę porozmawiać z panem policjantem. Ciekawe, dlaczego nas zatrzymuje?

POLICJANT: Dzień dobry, sierżant Józef Tatarak. Szanowna pani, jedzie pani bardzo wolno. Utrudnia pani ruch w mieście, zaczyna się robić korek...

MAMA: Naprawdę bardzo mi przykro, ale zupełnie zgubiłam drogę. Objeżdżam to miasto już czwarty raz!

POLICJANT: Rozumiem, sieć dróg w naszym mieście jest naprawdę skomplikowana. Trzeba dobrze znać trasę, żeby trafić do celu.

MAMA: Chcielibyśmy dostać się na drogę ekspresową prowadzącą do Królikowa. Czy mógłby nam pan pomóc?

POLICJANT: Nie ma problemu! Widzi pani ten żółty sklep?

MAMA: Widzę.

POLICJANT: Tuż za nim skręci pani w prawo, a później na drugich światłach pojedzie pani w lewo. To zajmie jakieś dwie minuty. No chyba, że nadal pojedzie pani takim żółtym tempem...

MAMA: Spokojnie panie sierżancie, poprawię się! Dziękuję za pomoc!

POLICJANT: Proszę uprzedmie. Szerokiej drogi!

MAMA, BARTEK: *(razem)* Do widzenia!

*Policjant odchodzi.*

MAMA: Jak to było? Najpierw w prawo, a na drugich światłach...

BARTEK: Chyba też w prawo! **(zwraca się do widowni)** Dzieci, pamiętacie, gdzie mamy skręcić na drugich światłach? **(dzieci na widowni odpowiadają, że w lewo)** Dzięki za pomoc. Mamo, możesz teraz mi powiedzieć, co to jest ten labirynt?

MAMA: To bardzo skomplikowana plątanina krętych dróg albo korytarzy. Trzeba dobrze znać drogę, żeby się tam nie zgubić i trafić do celu. Dawniej, w czasach starożytnych, ludzie budowali takie labirynty, żeby uniemożliwić nieproszonym osobom dojście do celu. Na przykład do skarbcza.

BARTEK: To ciekawe... O jesteśmy już w domu!

MAMA: Tak, udało się dojechać, dzięki Panu Bogu! Idziemy szybciotko zagrzać obiad!

BARTEK: Co dzisiaj?

MAMA: Makaron z brokułami i kukurydzą. Widzimy się w kuchni.

BARTEK: Super, a po obiedzie sam spróbuję wybudować wielki labirynt z klocków. Ciekawe czy tata da radę znaleźć drogę?!